

Sygn. I C 1870/15 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie M. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Machura - Szczęsna
Protokolant:	st. sekr. sądowy Barbara Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r. w Tomaszowie M.

na rozprawie

sprawy z powództwa

(...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko

W. D.

o zapłatę.

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wniósł powództwo o zapłatę 3267,62 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu do Sądu Rejonowego w Tomaszowie M.. Na uzasadnienie pozwu powód podał, iż nabył wierzytelność z tytułu umowy bankowej od poprzednika prawnego.

/vide: pozew k. 2 i 18 - 20 akt/.

Wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym sprawa rozpoznana została w trybie procesowym.

Pozwana W. D. nie złożyła odpowiedzi na pozew, ani nie stawiła się na termin rozprawy, będąc poinformowaną o skutkach niestawiennictwa i nie wdania się w spór.

Na rozprawie w dniu 9 lutego 2016r. - przeprowadzonej pod nieobecność prawidłowo powiadomionych stron – Sąd powziął wątpliwość, co do prawdziwości twierdzeń pozwu, albowiem powód nie przedłożył dowodów istnienia i nabycia wierzytelności, będącej przedmiotem pozwu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód podał w pozwie, że roszczenie wynikało z umowy bankowej, zawartej z Bankiem (...) S.A. w dniu 9 kwietnia 2008 roku, ale nie przedłożył umowy, z której wynikałoby istnienie ważnego zobowiązania po stronie pozwanej do zapłaty określonej kwoty i terminu jego wymagalności. Powód przedłożył wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej z dnia 28 października 2015r. wystawiony przez (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych we W., parafowany przez K. S., pełnomocnika procesowego powoda /k. 5 akt/. Wynikało z niego, że wystawca dokumentu poświadcza nabycie od Banku (...) S.A. we W. zobowiązania W. D. w kwocie 3267,62 zł. Orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego sygn. P 1/10 z dnia 11 lipca 2011 roku art. 194 ustawy dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, został uznany za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 konstytucji oraz z art. 20 konstytucji. Tym samym dowód, w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, zaoferowany przez powoda na okoliczność istnienia pierwotnej umowy i zobowiązania pozwanej miał jedynie moc dokumentu prywatnego, zgodnie z art. 245 Kodeksu cywilnego, czyli stanowił dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wobec braku umowy bankowej lub innych dowodów, za pomocą których można by wykazać istnienie takiej umowy, jej treści oraz faktu, że pozwana była zobowiązana do zapłaty dochodzonej kwoty wraz z należnościami ubocznymi - wyciąg z funduszu był niewystarczający.

Dodatkowo powód – powołując się na następstwo prawne, to jest nabycie wierzytelności od banku – winien wykazać w procesie swoją legitymację czynną.

Na tą okoliczność przedłożył powód kserokopię „Umowy sprzedaży wierzytelności” z dnia 25 czerwca 2013r. /vide: k. 6 – 10 akt/. Nie wymieniono w niej jednak kwot wierzytelności, źródła ich powstania, ani też żadnych elementów, pozwalających zindywidualizować wierzytelności. Integralną częścią w/w umowy były załączniki, w tym wykaz wierzytelności, zawierający listę wierzytelności /vide: pkt 2.1 i 2.2. umowy przelewu/. Załącznika tego powód nie przedłożył w całości, ograniczając się do jednostronnego „wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji” / k. 11 akt/, w którym jedyną wskazówką, pozwalającą przypisać go konkretnej umowie była data umowy kredytowej i dane dłużniczki, co było oczywiście niewystarczające do powiązania go z wymienioną na wstępie umową cesji, gdyż samej umowy bankowej nie przedłożono. Przedłożona kserokopia umowy cesji określała więc jedynie ramowe postanowienia i stanowiła rodzaj wzorca umownego, bowiem wszystkie istotne szczegóły - w tym zestawienie sprzedawanych wierzytelności – zawarte były w załączniku. Załącznik do umowy przelewu, stanowiący jej integralną część nie został przez powoda przedłożony w formie, umożliwiającej ich przypisanie umowie głównej oraz sądową weryfikację.

Powód nie wykazał więc faktu zawarcia ważnej umowy cesji, która to umowa, określona w przepisach art. 509 i nast. kodeksu cywilnego wymaga dla swej ważności, jako elementu essentialia negotii podania wierzytelności, będącej jej przedmiotem. Przedłożona przez powoda kserokopia tego elementu nie zawierała, gdyż nie konkretyzowała wierzytelności w sposób możliwy dla jej identyfikacji /np. poprzez podanie nazwiska lub nazwy dłużnika, stosunku prawnego, z którego wynikała oraz kwoty wierzytelności/.

Wątpliwości Sądu budziły też różne kwoty wierzytelności: w pozwie dochodzono kwoty 3267,62, w wyciągu z załącznika figurowała kwota łączna 3270,99 zł, zaś na wezwaniu do zapłaty 3255,80 zł. W oparciu o zaoferowane przez powoda dowody Sąd nie mógł zweryfikować kwoty żądania pozwu: prawidłowości kwoty należności głównej, terminu wymagalności oraz prawidłowości wyliczenia należności ubocznych.

Zgodnie z art. 339 § 1 i 2 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia nie bierze w niej udziału, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W przedmiotowej sprawie powód nie przytoczył i nie przedłożył dokumentów, potwierdzających istnienie wierzytelności, co do zasady i kwoty, a nadto nie udowodnił w żaden sposób swojej legitymacji czynnej, a nawet istnienia ważnej umowy cesji.

Tym samym powód nie wykazał istnienia dochodzonego roszczenia, ani co do zasady, ani co do kwoty, ani też faktu jego skutecznego nabycia.

Uniemożliwił tym samym sądowi jakąkolwiek kontrolę powództwa.

Na marginesie podkreślić wypadało, iż powód, jako profesjonalista na rynku obrotu wierzytelnościami /w dodatku w interakcji z konsumentem/ powinien we własnym interesie dochować aktów należytej staranności, umożliwiającej dochodzenie nabywanych wierzytelności w sądzie, z uwzględnieniem obowiązującej w tym zakresie procedury, a mianowicie wywiązanie się z ciężaru dowodowego, na poparcie swoich twierdzeń.

W trybie postępowania procesowego strona ma obowiązek wykazania swoich twierdzeń oraz prawo stawiennictwa na rozprawie i złożenia wyjaśnień. Z uprawnień tych powód - mimo istnienia możliwości – nie skorzystał. Skutkami niestaranności w działaniu powoda Sąd nie mógł obciążyć strony przeciwnej /konsumenta/, nawet w sytuacji gdy nie podjęła ona obrony procesowej z własnej inicjatywy. Rzekomy kredyt pochodził z 2008r., zatem sprzed ośmiu lat przed wytoczeniem powództwa, w międzyczasie doszło do zmiany wierzyciela i pośrednictwa trzeciej firmy (...), nie uczestniczącej w sporze, co znacznie mogło utrudnić konsumentce, jako słabszemu podmiotowi w obrocie prawnym zrozumienie stanu prawnego i podjęcie działań procesowych. W tej sytuacji przyjęcie za prawdziwe wątpliwych twierdzeń pozwu pozostawałoby w sprzeczności nie tylko z zasadami procedury sądowej, ale również zasadami współżycia społecznego i konstytucyjną zasadą państwa prawa, w którym obywatel powinien oczekiwać, że organy państwa urzeczywistniają zasadę sprawiedliwości społecznej /art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej/.

Podkreślić należało, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym Sąd obowiązany jest, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe /czyli w przypadku orzeczenia wyrokiem zaocznym/, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego /np. wyrok SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 sierpnia 2015 r. w sprawie o sygn. III Ca 1113/15/. Mianowicie „Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo” /cytat z uzasadnienia wyżej powołanego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach/.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że –niezależnie od zaoczności wyroku - na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia zasadności całego roszczenia, zgodnie z ogólną zasadą dowodową, opisaną w art. 6 kodeksu cywilnego /”Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”/. Powód nie wykazał swojego roszczenia w żaden wiarygodny sposób, ani nawet go nie uprawdopodobnił.

W tej sytuacji roszczenie pozwu, jako nieudowodnione w myśl art. 6 k.c. podlegało oddaleniu.